

Sygn. akt III AUa 1472/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo (spr.) SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekretarz sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy (...) Sp. z o.o.

z udziałem U. Ż., E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w I.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt VI U 3104/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Sp. z o.o. w I. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1472/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 września 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że zainteresowana U. Ż. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów

o świadczenie usług nazwanych umowami o dzieło na rzecz płatnika składek (...) Spółka z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu, zdrowotnemu w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., od dnia 3 czerwca

2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r., od dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. od 10 kwietnia 2016 r. do nadal i ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Decyzją z dnia 30 września 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że zainteresowana E. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług nazwanych „umowami o dzieło” na rzecz płatnika składek (...) Spółka z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu, zdrowotnemu w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., od dnia 4 stycznia 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r., od dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. i od dnia 10 kwietnia 2016 r. do nadal i ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Odwołania od decyzji złożył płatnik składek (...) Spółka z o.o. wnosząc o ich zmianę i umorzenie postępowań oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. W treści odwołania wskazał, że strony zawartych umów zgodnie ustaliły, iż E. S. i U. Ż. podejmą się utworzenia poszczególnych działów w firmie w terminie nie przekraczającym rozpoczęcia działalności produkcyjnej spółki. Dla zarządzających istotny był osiągnięty efekt w postaci utworzenia działów księgowego oraz kadrowego w celu rozpoczęcia prowadzenia zamierzonej działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Sprawy z obydwóch odwołań zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. VI U 3104/16. W toku postępowania zainteresowane poparły dotychczasowe stanowisko odwołującego.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. w sprawie VI U 3104/16 oddalił odwołania (punkt pierwszy) oraz zasądził od (...) Grup Sp. z o.o. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Płatnik składek (...) Spółka z o.o. od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r., od dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. zawarł umowy nazwane „umowami o dzieło” z zainteresowaną U. Ż.. Przedmiotem umów zawartych w okresach od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. była obsługa finansowo-księgowa firmy, od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. wdrożenie systemu księgowego, tworzenia struktury kont, zbudowanie planu, kont, rozliczenie - bilans kwartalny spółki, w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. - rejestracja i sporządzenie deklaracji PFRON za okres od listopada 2014 r., sporządzenie sprawozdań GUS, tworzenie schematów księgowych, sporządzanie bilansu rocznego, sporządzanie rachunków zysków i strat, sporządzanie deklaracji VAT. Przedmiotem umowy zawartej od dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. było autorskie opracowywanie szczegółowego analitycznego planu kont z podziałem na wszystkie wydziały produkcyjne, od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. opracowywanie szczegółowego analitycznego planu kont z podziałem na wszystkie wydziały produkcyjne oraz opracowywanie Polityki Rachunkowości. W umowach zawartej od dnia 16 do dnia 31 maja 2013 r. wskazano wynagrodzenie miesięczne 800 zł. Natomiast kwotę 3.000 zł wskazano w umowach zawartych od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. Wynagrodzenie miało być płatne do 10 dnia każdego miesiąca. W umowie z dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. ustalono wynagrodzenie na kwotę 23.707,25 zł, a płatność wynagrodzenia była ustalona w 7 transzach płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Zaś w umowie od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. ustalono wynagrodzenie w wysokości 29.441,90 zł, a płatność wynagrodzenia była ustalona

w 9 transzach płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. W praktyce U. Ż. wykonywała liczne prace księgowe oraz polegające na zgłaszaniu do Urzędu Miasta, prace przy podziale kont, włączenia majątku do ewidencji, przygotowywanie faktur, dokumentów kasowych. Innych konkretnych prac wymagał okres przed uruchomieniem produkcji i po uruchomieniu produkcji.

W drugim okresie tworzyła dokumenty, aby powiązać magazyny z produkcją. Od lutego 2015 r.

na stanowisko księgowej została zatrudniona na umowę o pracę K. K., a U. Ż. pełniła de facto funkcje kierownika.

Wprowadzała K. K. do pracy, objaśniała sposób prowadzenia dokumentacji, służyła radą w sytuacjach trudniejszych.

Z zeznań świadka K. K. wynika, że systematycznie 2-3 razy w tygodniu świadek korzystała

z pomocy U. Ż.. Ubezpieczona podpisywała wszystkie przygotowane przez K. K. dokumenty, do podpisywania dokumentów bowiem K. K. nie była

i nie jest upoważniona. U. Ż. jest w pracy codziennie, ale nie podpisuje listy obecności

i nie obowiązuje ją 8 godzinny dzień pracy. W firmie ma wyznaczone pomieszczenie do pracy,

w którym oprócz niej nikt inny nie pracuje. Płatnik składek (...) Spółka z o.o. zawarł z ubezpieczoną E. S. umowy nazwane „umowami o dzieło”. Przedmiotem umów zawartych

od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2014 r., od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia

31 grudnia 2014 r. było wykonanie dokumentacji kadrowo - płacowej, w umowie zawartej od dnia

4 stycznia 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. wskazano jako przedmiot umowy - wdrożenie systemu kadrowo-płacowego, tworzenie akt osobowych, opracowanie regulaminu spółki, opracowanie systemu zmianowego wraz z harmonogramami. Przedmiotem umowy zawartej od dnia 25 września 2015 r.

do dnia 31 marca 2016 r. było autorskie opracowanie raportów produkcyjnych, wydajności oraz statystyki produkcji, natomiast od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. autorskie opracowanie algorytmu wyliczania ceny ewidencyjnej produkowanych wyrobów, katalogu wag

i opakowań produkowanych wyrobów wraz ze zdjęciami, katalogu produkowanych wyrobów wraz

ze zdjęciami. W umowach wskazano wynagrodzenie miesięczne 800 zł w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., 2.500 zł od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. płatne do 10 dnia każdego miesiąca. W

umowie z dnia 4 stycznia 2015 r. do dnia 31 marca 2015 r. ustalono wynagrodzenie na kwotę 20.000,00 zł, a płatność wynagrodzenia była ustalono w 8 transzach po 2.500 zł miesięcznie płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Zaś w umowie zawartej od dnia

25 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. wskazano kwotę 20.127,75 zł, a płatność wynagrodzenia była ustalona w 7 transzach płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. W umowie zawartej od dnia

10 kwietnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. ustalono wynagrodzenie w wysokości 24.911,40 zł,

a płatność wynagrodzenia była ustalona w 9 transzach płatnych do 10 dnia każdego miesiąca.

W praktyce E. S. pozyskiwała pracowników o odpowiednich kwalifikacjach przydatnych dla pracy w hucie szkła, organizowała szkolenia pracowników za pośrednictwem firmy zewnętrznej, analizowała zgłoszenia do pracy poszczególnych osób, dawała ogłoszenia do Urzędu Pracy, opracowywała dokumentację osobową pracowników. Gdy rozpoczęta została produkcja pozyskiwała kolejnych pracowników w zależności od potrzeb produkcji, także pisała regulaminy. Dokumenty przez nią opracowywane podpisywał zarząd. Od stycznia 2015 r. została zatrudniona J. S.

na stanowisko specjalisty organizacji i spraw pracowniczych i przejęła część obowiązków od E. S., która przyuczała ją do pracy na tym stanowisku, pokazywała jak prowadzić dokumentację,

na bieżąco pomagała w pracy w przypadku wystąpienia trudności. W praktyce E. S. spełnia rolę kierownika działu kadr. Jak wynika z zeznań J. S. sprawdza i kontroluje jej pracę oraz poprawia ewentualne błędy. E. S. wykonuje raporty produkcyjne wydajności i jakości pracy, na bieżąco wykonuje prace zlecone przez Prezesa firmy. Jak wynika z zeznań

J. S. różne dokumenty tworzone - są we współpracy E. S., J. S.

i radcy prawnego obsługującego firmę.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, że zawierane pomiędzy stronami umowy nazwane „umowami o dzieło” w istocie takimi nie były. W rzeczywistości zainteresowane każdorazowo (w przypadku wszystkich przekwalifikowanych przez organ rentowy umów cywilnoprawnych) realizowały umowy starannego działania, jaką

jest umowa o świadczenie usług podobnych do zlecenia. Sąd Okręgowy dokonał analizy przepisów prawa definiujących umowę

o dzieło (627 k.c.) oraz umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) oraz stanowiska judykatury w tym zakresie podkreślając, że żadna z umów o dzieło zawartych z zainteresowanymi przez odwołującego nie miała w istocie charakteru umowy o dzieło. Nie można mówić o rezultacie pracy fizycznej lub umysłowej, materialnym lub ucieleśnionym materialnie, mającym cechy pozwalające uznać

go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie i sprecyzowanego w umowie przy czynnościach określanych tak ogólnikowo, szeroko przedmiotu umowy o dzieło. Także wynagrodzenie było de facto ustalone w wysokości miesięcznej stawki i co miesiąc wypłacane. Powyższe determinowało również sposób wykonywania prac przez same zainteresowane. Prace ich były świadczone w sposób powtarzalny, uzależnione były nie od warunków umowy, lecz od sytuacji na rynku i pojawiających się problemów. Tak ogólnikowo określony przedmiot poszczególnych umów o dzieło był zatem nieprzypadkowy. Poszczególne umowy były zawierane na przestrzeni kilku lub kilkunastu miesięcy, oddzielone jedynie parodniowymi przerwami, a ich zakres pozwala stwierdzić,

iż równie dobrze mogłyby stanowić zapis (ewidencję) prac wykonanych przez pracownika Spółki w ramach codziennego wykonywania obowiązków na przestrzeni określonego wycinka czasu.

W niniejszej sprawie przedmiot „umów o dzieło” nie został w sposób wystarczający zdefiniowany

w zawartej z zainteresowanymi umowami cywilnoprawnymi. Nie wskazano, jakiej konkretnej pracy dotyczy, terminu wykonania i wynagrodzenia. Dodać należy, że ewentualna odpowiedzialność

za nieprawidłowości w tym zakresie obciążałaby przecież nie zainteresowaną, a właśnie Spółkę. Tym samym prace wykonane przez zainteresowane nie poddają się - wbrew twierdzeniom strony odwołującej - kontroli na istnienie wad. Sprawdzenie na istnienie wad fizycznych dzieła jest niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem prace, których wykonanie zlecono zainteresowanej, stanowiły jedynie element szerszych prac, zakończonych wydaniem decyzji. Odwołujący kreując w sposób sztuczny umowy o dzieło, podczas gdy prace były prowadzone w sposób powtarzalny, na zasadzie starannego działania, bez znajomości konkretnego przedmiotu tych prac w momencie podpisywania umów, obrał swoistą metodę obniżenia kosztów swojej działalności, unikając w ten sposób (poprzez zawieranie szeregu nie kwalifikujących się na takowe - umów o dzieło) płacenia kosztów pracowniczych czy choćby tych, jakie zmuszona byłaby ponosić zawierając umowy zlecenia (czyli koszty składek na ubezpieczenie społeczne). W rzeczywistości zatem łączące strony umowy o dzieło miały charakter umów

o świadczenie usług podobnych do zlecenia (uregulowanych w art. 750 k.c.), z tytułu której zleceniobiorcy nie posiadający innego tytułu ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art.

12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.

z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej ustawa systemowa) podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i ubezpieczeniu wypadkowemu, a także ubezpieczeniu zdrowotnemu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania jako bezzasadne.

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zasądając je od spółki jako przegrywającej proces.

Apelację od wyroku wywiódł płatnika składek (...) Spółka z o.o., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez błędne ustalenie, iż:

a) U. Ź. od momentu zatrudnienia na stanowisku księgowej K. K. pełniła funkcję kierownika działu księgowości, gdzie w postępowaniu dowodowym nie stwierdzono tychże okoliczności,

b) U. Ź. podpisywała wszystkie przygotowane przez K. K. dokumenty, mimo iż uczestniczka wyraźnie zaprzeczyła tym okolicznościami i wskazała, iż wszystkie dokumenty podpisuje Prezes Zarządu, co znajduje potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym w postaci dokumentów,

c) E. S. od momentu zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. organizacji i spraw pracowniczych J. S. pełniła funkcję kierownika działu kadr, gdzie w postępowaniu dowodowym nie stwierdzono tychże okoliczności - żaden świadek nie zeznał takich okoliczności,

a z zeznań świadka oraz przesłuchania uczestniczki wynikało, iż świadczona pomoc była okazjonalna, a E. S. wykonywała zupełnie inne czynności nie związane z pracą świadka i działem kadr,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej poprzez uznanie, że uczestniczki w spornych okresach podlegały ubezpieczeniom społecznym.

- art. 627 k.c. oraz 734 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w sprawie i uznanie, iż umowy zawarte przez strony stanowiły umowy starannego działania, a nie umowy o dzieło,

- art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie zasady swobody zawierania umów, która w oparciu o ustalenia stron w czasie zawierania umów oraz ustaleń co do przedmiotu umowy prowadziły do uznania zawartych umów za umowy o dzieło,

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na całkowitym pominięciu tych ustaleń dotyczących ustaleń stron przy zawieraniu umowy oraz faktycznych okoliczności wykonywania tych umów, które przemawiały za uznaniem tych umów za umowy o dzieło,

- art. 227 k.p.c. w zw. 233 k.p.c. oraz zw. z art. 328 k.p.c. poprzez zaniechanie analizy umów zawartych z uczestniczkami od stycznia 2015 r. i pominięcie w treści uzasadnienia wyjaśnienia czemu Sąd uznał przedmiotowe umowy, w których strony ustaliły jednoznacznie przedmiot umowy w postaci konkretnie wyliczonych dokumentów mających być utworzonymi przez uczestniczki za umowy starannego działania, a nie umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji i umorzenie postępowania w sprawie, jak również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz odwołującego się kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie

o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnik składek wskazał, że w uzasadnieniu wyroku Sąd dokonał oceny treści umów zawartych pomiędzy stronami oraz części zebranego materiału dowodowego - wyrok nie obejmuje analizy dokumentów złożonych do akt postępowania prowadzonego jeszcze przez organ. Sąd nie przeprowadził analizy dokumentów, które miały wysoce istotne znaczenie dla postępowania, w którym odwołujący od początku sygnalizował, iż umowy zawierane z uczestniczki należy podzielić na dwa odrębne, niezwiązane ze sobą okresy czasu. O ile analiza treści pierwszych umów (do 2015 r.) może budzić niejasności co do przedmiotu umowy, to umowy zawarte po 2015 r. były klarowne co do przedmiotu, czasu oraz wynagrodzenia za wykonane działa. Analogicznie jak organ rentowy Sąd Okręgowy pominął te kwestie przy rozpatrywaniu przedmiotowej sprawy. Nadal pozostają aktualne podnoszone przez

płatnika składek zarzuty w stosunku do postępowania prowadzonego przez organ rentowy, do których to zarzutów Sąd Okręgowy nie ustosunkował się

w treści uzasadnienia orzeczenia. W konsekwencji powyższego Sąd, jak i organ w sposób wadliwy dokonały ustalenia stanu faktycznego związanego z zawartymi umowami, w tym wadliwie oceniły dowodów, w szczególności poprzez nieprawidłową ocenę okoliczności związanych z zawarciem umowy, jej celu i zamiaru stron, który to sposób dokonanych ustaleń miał wpływ na wadliwą kwalifikację prawną umowy jako umowy zlecenia (świadczenia usług), a nie umowy o dzieło. Zarząd spółki nie posiadał żadnej wiedzy oraz jakichkolwiek możliwości do utworzenia ładu korporacyjnego zgodnego z polskimi przepisami prawa. W tym celu Zarząd nawiązał współpracę z m. in. E. S. oraz U. Ż.. Dla Zarządzających (potwierdził to w trakcie przesłuchania Prezes Zarządu) był istotny cel (osiągnięty efekt) w postaci utworzenia działów księgowego oraz kadrowego w celu rozpoczęcia prowadzenia zamierzonej działalności gospodarczej. Sąd oraz organ kontrolujący zupełnie pominął okoliczności faktyczne wskazujące na fakt, iż dzieło, które miało zostać zrealizowane na podstawie umów o dzieło w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. w postaci zorganizowania działów kadr i księgowego, został zrealizowany i odebrany przez płatnika z końcem 2014 r. Potwierdzają to zeznania świadków, uczestniczek oraz Prezesa Zarządu. Spółka produkcję rozpoczęła z początkiem roku 2015. Co bardzo istotne, przejście obowiązków uczestniczek przez nowo zatrudnione osoby zostało przez odwołujące wykazane. W tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił w pełni błędnych ustaleń co do pozostania przez uczestniczki kierowniczkami działów - nie wynika to z treści zeznań świadków, a Sąd nie wyjaśnił czemu doraźna pomoc świadkom ma znamiona kontroli, zwierzchności oraz zależności, które to cechy stanowią charakterystykę relacji pracownik szeregowy - kierownik. Co więcej Sąd nie wykazał, aby do obowiązków uczestniczek należało kontrolowanie i pełnienie funkcji kierownika działu kadr - kiedy to umowy obejmowały wykonywanie zupełnie innych prac. Sąd zupełnie pominął okoliczności, iż płatnik zatrudnia prawie 170 pracowników na umowach o pracę i kwestionowane umowy stanowią zupełny margines zawartych umów. Nie stanowiło dla płatnika bariery zatrudnienie E. S. oraz U. Ż. na umowę o pracę (czy też umowę zlecenia), jednakże gdyby to uczynił, utraciłby znamienne dla umowy o dzieło uprawnienie do kierowania roszczeń z rękojmi za wady.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonych decyzjach umowy zawarte przez płatnika składek (...) Spółka z o.o., z E. S.

i U. Ż. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji czy podlegały one ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach wykonywania tych umów z podstawami wymiaru składek na te ubezpieczenia określonymi w zaskarżonych decyzjach.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony procesu, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art.

233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Podkreślić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych błędów w prowadzeniu postępowania dowodowego i wnioskach wyciągniętych przez Sąd I instancji. Twierdzenia skarżącego zawarte w apelacji mają jedynie pozory logiki, zaś zaproponowanej przez niego analizie okoliczności faktycznych sprawy przeciwstawia się logiczna i racjonalna argumentacja przedstawiona

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska apelujący powinien wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna. Apelacja odwołującego takich uchybień nie wskazuje i sprowadza się w zasadzie do przedstawienia własnego poglądu, który co istotne pomija kilka istotnych okoliczności, mających wpływ na ocenę charakteru spornych umów.

Apelujący niezasadnie podniósł zarzuty naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. zmierzający w konsekwencji do uznania, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., albowiem przepis art. 217 § 1 k.p.c. dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym. Nakłada na nie, między innymi, obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Nie odnosi się do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, a zatem nie może być przez sąd naruszony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2012 r., II PK 82/12, OSNP 2013/17-18/202).

Ponadto chybiony był zarzut naruszenia art. 328 k.p.c., gdyż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie tylko spełnia wszystkie wymagania określone przez powyższy przepis, tj. Sąd wskazuje podstawy faktyczne rozstrzygnięcia i wyjaśnia podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, ale też ustosunkowuje się do wszystkich zarzutów wnioskodawcy zawartych w odwołaniu, jak i podnoszonych następnie w toku postępowania. W konsekwencji uzasadnienie to bezsprzecznie daje możliwość oceny zasadności rozumowania Sądu Okręgowego na użytek kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku apelującego przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego były również przedmiotowe umowy zawarte od stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe respektując wymagania wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. i dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej spornych umów. Sąd Okręgowy ustalając, że U. Ż. od lutego 2015 r., a E. S. od stycznia 2015 r. faktycznie pełniły funkcje kierownika, oparł się na treści zeznań świadków.

Świadek K. K. (zatrudniona jako referent do spraw księgowych) zeznała, że U. Ż. pomaga jej w pracy, wprowadzała ją, ponieważ świadek nie miała doświadczenia. Czasami, gdy z czymś się nie wyrabiała lub nie widziała, jak coś zrobić, to zwracała się do U. Ż., gdyż posiada ona dużo większe doświadczenie niż świadek. 2-3 razy w tygodniu korzystała z jej pomocy. Niektóre rzeczy w pracy K. K. wykonuje sama, a niektóre zleca jej U. Ż.. Dokumenty, które sporządza świadek są podpisywane przez U. Ż. (świadek K. K. - k. 63-64 a.s., zapis na płycie CD 00:24:03-00:44:56, płyta CD – k. 66 a.s.).

Świadek J. S. pracuje jako specjalista organizacji i spraw pracowniczych i przejęła część obowiązków od E. S., która przyuczała ją do pracy na tym stanowisku, pokazywała jak prowadzić dokumentację, na bieżąco pomagała w pracy w przypadku wystąpienia trudności. E. S. dogląda jej pracy i prostuje błędy (świadek J. S. - k. 64-65 a.s., zapis na płycie CD 00:44:56-00:57:31 płyta CD – k. 66 a.s.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na podstawie zeznań ww. świadków uznać należało, że skoro U. Ż. i E. S. najpierw były wieloletnimi pracownikami Huty (...), a następnie od 2013 r. przygotowały podstawy księgowo-kadrowe do uruchomieniu zakładu produkcyjnego płatnika składek, następnie wdrożyły młodszych, niedoświadczonych pracowników, które cały czas zwracają się do nich o radę, to niewątpliwie pełnią rolę „kierownika” w zakresie kadr i księgowości jako osoby najbardziej kompetentne i doświadczone w tych dziedzinach.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Sąd Odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznaje ją za wyczerpującą, a tym samym uznaje, że nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 LEX nr 179977; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281).

Rozważając zasadność zarzutów apelacyjnych, co do nieprawidłowej oceny stosunków łączących odwołującego z U. Ż. i E. S. w pierwszej kolejności należało odnieść się do normy art. 353¹ k.c. ustanawiającej zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotnym jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej i podlega określonym ograniczeniom. Oczywiście w sprawach, w których ZUS kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają zasady swobody zawierania umów wyrażona i poszanowania woli stron. Nie oznacza to jednak, że takie umowy nie mogą być podważane. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

Zaznaczyć również trzeba, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art.

65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie.

W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni.

Powyższa uwaga dotyczy również przepisów z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych

(art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych / t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej ustawa systemowa/). O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie. Nazwa umowy nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia charakteru stosunku prawnego powstałego w wyniku jej zawarcia, gdyż nie wystarczy odpowiednio nazwać umowę, czy wprowadzić do jej treści określone zapisy, aby stworzyć pożądany przez strony stosunek prawny. Również Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, LEX nr 560567 stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. W konsekwencji ani zamiar zawarcia umowy o dzieło przez płatnika składek, ani świadome podpisanie takiej umowy także przez ubezpieczonych, nie mogły nadać takiemu zatrudnieniu cech dzieła skoro faktycznie strony realizowały umowę o świadczenie usług.

Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 stycznia 2014 r.,

II UK 414/13, LEX nr 1644523 wyraził pogląd, iż samo nazwanie spornych umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decyduje autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymaga uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu spornych umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za przeprowadzone zajęcia, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) uzyskania określonego stopnia znajomości nauczanego przedmiotu.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, dodać jedynie należy, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który

w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność

od dalszego działania twórcy. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Z kolei świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych.

W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż strony spornych umów, mimo nazwania ich umowami o dzieło, faktycznie zawarły umowy

o świadczenie usług. Z treści samych umów nie wynika jaki konkretny i z góry przewidywalny rezultat miały przynieść czynności wykonywane przez U. Ż. i E. S. w ramach spornych umów. W umowach tych wskazano jedynie, że E. S. zajmowała się dokumentacją kadrowo-płacową i dokumentacją produkcyjną, a U. Ż. - dokumentacją finansowo-księgową. W rachunkach do umów wskazywano u E. S. - wdrażanie systemu kadrowo-płacowego, zakładanie akt osobowych, pisanie regulaminów spółki, wdrażanie systemu zmianowego, pomoc przy tworzeniu dokumentacji kadrowo-płacowej, tworzenie harmonogramów produkcji, opracowanie regulaminu przedstawiciela załogi, opracowanie raportu z produkcji oraz statystyki produkcji, autorskie opracowanie algorytmu wyliczania cen oraz katalogów, a w przypadku U. Ż. - wdrażanie systemu księgowego, tworzenie struktury kont, zbudowanie planu, kont, rozliczenie, księgowanie faktur, przygotowanie bilansu spółki, tworzenie dokumentacji do PFRON, wprowadzanie kont kosztów, sporządzenie - sprawozdań, deklaracji VAT, autorskie opracowanie analitycznego planów kont dla celów finansowych. Użyte w omawianych umowach sformułowania są bardzo ogólne i opisują jedynie jakie czynności należy wykonać. Sama treść umów nie pozwala też ustalić w usystematyzowany i metryczny sposób efektu końcowego prac wykonywanych przez U. Ż. i E. S.. Skoro podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Sporne umowy nie mają takiego charakteru. Zainteresowane nie były zobowiązane do sporządzenia jakichś

z góry umówionych dokumentów, których przedmiot i zakres byłyby znany już w chwili zawierania spornych umów. Do ich obowiązków należało bieżące sporządzanie dokumentów, przygotowanie dokumentacji kadrowej i

księgowej w celu rozliczenia przedsiębiorstwa płatnika składek oraz prowadzenie jego bieżących spraw z zakresu kadr i księgowości. W chwili zawierania spornych umów nie można było przewidzieć jakie konkretnie czynności zainteresowane będzie musiała wykonać i jaki będzie ostateczny zakres sporządzonej dokumentacji. Zainteresowane wiedziały jedynie, jakie czynności musi podejmować, aby rzetelnie wywiązać z powierzonych jej obowiązków.

Uwzględnić również należało, że zadaniem zainteresowanych w pierwszym okresie było stworzenie struktur kadrowo - księgowych związanych stricte z powstaniem płatnika składek, a od 2015 r. związanych z działalnością produkcyjną spółki. Zainteresowane miały stworzyć podstawy kadrowe i księgowe dla zakładu pracy zajmującego się produkcją. Od początku 2015 r.

do ich obowiązków należały czynności powtarzające się, sposób ich wykonania określony był przez regulacje prawne – np. tworzenie akt osobowych. Wszelkie rozliczenia z urzędem skarbowym czy organem rentowym odbywało się w określonych terminach wskazanych w przepisach. Wbrew twierdzeniom skarżącego za dzieło nie można uznać wykonania bieżących obowiązków przedsiębiorstwa związanych z przygotowywaniem dokumentacji niezbędnej do składania deklaracji podatkowych czy prowadzenia spraw księgowych przedsiębiorstwa oraz w związku z opłacaniem składek na ubezpieczenie społecznych i z zakresu spraw kadrowych. Odwołujący zdaje się nie przyjmować do wiadomości, w jaki sposób należy interpretować dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Rezultat prac, o jaki chodzi w przypadku umowy o dzieło to nie jakikolwiek rezultat pracy człowieka, gdyż każda czynność przynosi jakiś rezultat. Chodzi tu o rezultat, który jest z góry precyzyjnie określony i znany obu stronom umowy o dzieło. Tymczasem czynności jakie wykonywały zainteresowane, choć miały doprowadzić do rezultatu w postaci: pozyskania pracowników o odpowiednich kwalifikacjach przydatnych dla pracy w hucie szkła, zorganizowania szkoleń pracowników za pośrednictwem firmy zewnętrznej, opracowania dokumentacji osobowej pracowników, napisania regulaminów, sporządzenia bilansów, przygotowywania faktur, dokumentów kasowych, to jednak ich rezultat nigdy nie był możliwy do ustalenia i przewidzenia z góry, tj. w chwili zawierania danej umowy. Ani skarżący, ani też zainteresowane nie mogli precyzyjnie przewidzieć ile w ciągu danego miesiąca zostanie zatrudnionych pracowników, wygenerowanych faktur, jaki będzie stan zatrudnienia, ile trzeba będzie zorganizować szkoleń. Powierzone zainteresowanym czynności wymagały systematycznego podejmowania określonych czynności. Prawidłowe przygotowanie dokumentacji księgowej i kadrowej wymagało od zainteresowanych stałego weryfikowania ilości faktur, czasu pracy pracowników i przygotowania wszystkich koniecznych dokumentów

w określonym terminie (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby rozliczenie podatku czy opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne mogło nastąpić ustawowo przewidzianym terminie),

z uwzględnieniem wszystkich zdarzeń w danym okresie rozliczeniowym. Zdarzenia te jednak nie były uzależnione od woli stron w tym znaczeniu, że nie miały one wpływu na ilość transakcji w danym miesiącu, czy ilość i rodzaj sprzedanego towaru.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega więc wątpliwości, że strony spornych umów kładły nacisk nie na pożądaną, ustalony uprzednio i sprecyzowany efekt pracy zainteresowanych, lecz na fakt ich dyspozycyjności w okresie trwania umów do wykonania rodzajowo określonych czynności, często powtarzalnych, przy zachowaniu należytej staranności. Prowadzi

to do wniosku, że przedmiotem spornych umów było rzetelne wykonywanie określonych czynności, mających doprowadzić za terminowego sporządzenia i przekazania odpowiedniej dokumentacji. Wykonanie przedmiotu spornych umów nie sprowadzało się do wykonania co miesiąc, z góry określonych dokumentów, lecz najpierw do stworzenia systemu księgowo – kadrowego, a następnie do wykonania szeregu powtarzalnych czynności, mających na celu prawidłowe prowadzenie spraw kadrowych i księgowych. Tymczasem szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług. Ponadto umowa starannego działania nie oznacza dowolności wykonawcy w sposobie działania

i nie wyklucza weryfikacji jakości wykonanych czynności. Ewentualna odpowiedzialność

za nieprawidłowości w tym zakresie obciążałaby przecież nie zainteresowaną, a Spółkę. Tym samym prace wykonane przez zainteresowane nie poddają się - wbrew twierdzeniom strony odwołującej - kontroli na istnienie wad.

Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 grudnia 2017 r., III AUa 423/17, LEX nr 2423319).

Reasumując, należy wskazać, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, płatnika składek z U. Ż. i E. S. łączyły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a w konsekwencji w odniesieniu do nich zachodziła podstawa prawna z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczenia z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.) do objęcia ich z tytułu wykonywania umów obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i zdrowotnymi i określenia podstawy wymiaru składek w wysokości określonej w zaskarżonych decyzjach. Tym samym więc nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego.

Podkreślić należy, że płatnik składek korzysta z pomocy prawnej kancelarii prawnej, tym samym nie może zasłaniać się niezajomością polskiego prawa. Kuriozalna była argumentacja podniesiona w apelacji, że płatnik zatrudnia prawie 170 pracowników na umowach o pracę i kwestionowane umowy stanowią zupełny margines zawartych umów. Dla rozstrzygnięcia w tej konkretniej sprawie nie ma to żadnego znaczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa w postępowaniu administracyjnym przez organ rentowy, wskazać należy, że Sąd dokonuje merytorycznej, a więc uwzględniającej przepisy prawa materialnego kontroli prawidłowości decyzji organu rentowego, natomiast jej wady wynikające z naruszeń przepisów postępowania przed tym organem, pozostają zasadniczo poza zakresem jego rozpoznania. Zasadę tę potwierdza to, że sąd orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może stosować jedynie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Należy także uwzględnić, że odwołanie od decyzji organu rentowego, aczkolwiek pełni rolę pozwu, nie podlega rygorom dla niego przewidzianym (art. 477¹⁰ k.p.c.). Wystarczy samo niezadowolenie z decyzji organu rentowego i wyrażenie woli co do odmiennego rozstrzygnięcia, a rzeczą sądu jest wyjaśnienie, jakie żądanie wynikające z prawa materialnego praw lub zobowiązań adresata decyzji organu rentowego zostało zgłoszone w odwołaniu. Sąd nie może zatem, kierując się żądaniem wyrażonym wprost przez odwołującego się jako uchylenie decyzji lub stwierdzenie jej nieważności, poszukiwać rozstrzygnięcia w oparciu o przepisy postępowania administracyjnego. Orzeczenie takie powinno wskazywać w swojej podstawie na właściwe przepisy prawa materialnego i wyjaśniać merytoryczną przyczynę rozstrzygnięcia w nawiązaniu do sformułowanych w nich warunków nabycia prawa lub nałożenia obowiązku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2013 r., II UK 412/12).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika składek jako niezasadną, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 ust. 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), zasądzać od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo